Rok LI. Nr 9 (8068) Warszawa, 1 sierpień 1944 r. Cena 2 zł

WOLNOŚĆ – RÓWNOŚĆ – NIEPODLEGŁOŚĆ

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

WRN

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Niech żyje rząd robotniczo-chłopski

Niech żyje Socjalizm!

PREMIER MIKOŁAJCZYK JEDZIE DO MOSKWY

Polska Agencja Telegraficzna donosi, że Prezes Rady Ministrów Stanisław Mikołajczyk w towarzystwie ministra spraw zagr. Romera oraz prof. Grabskiego przybył do Kairu w drodze do Moskwy. Podróż ta jest bezpośrednią konsekwencją niedawnego oświadczenia Premiera Mikołajczyka, który niedawno wyraził chęć odbycia rozmów ze Stalinem celem doprowadzenia do normalizacji stosunków polsko-sowieckich.

Bezpośrednio przed podróżą Premier Mikołajczyk konferował kilkakrotnie z Prem. Churchillem i Min. Edenem, przyczym rząd brytyjski pozostaje w sprawie tej w ścisłym kontakcie z rządem Stanów Zjedn.

Cały naród polski śledzi z uwagą i natężeniem podróż Premiera, od wyniku której zależy nietylko rozwiązanie sprawy polsko-sowieckiej, ale również przyszły układ stosunków między Aliantami. Wizyta Mikołajczyka jest probierzem jak wyglądać będzie pokój w Europie i świecie; czy oparty będzie na zasadach sprawiedliwości czy też przemocy.

Walki powietrzne nad Warszawą

Po kilkakrotnych nocnych bombardowaniach, skoncentrowanych głównie na prawym brzegu Wisły, w niedzielę Warszawa przeżyła pierwszy dzienny nalot sowieckich bombowców. W godzinach południowych na wielkiej wysokości zjawiły się 3 bombowce, przeciw którym wyleciały myśliwce niemieckie, ginąc wkrótce z pola widzenia. W godzinach przedwieczornych powtórzył się nalot, połączony z wzajemną strzelaniną z karabinów maszynowych.

W poniedziałek około 2-ej znów zjawiły się bombowce sowieckie nad Warszawą. Odezwały się gęsto działa przeciwlotnicze. Wzleciało też kilka myśliwców. Bombowce zrzuciły pociski w kilku punktach miasta.

WIADOMOŚCI Z OSTATNIEJ CHWILI

Front Warszawy. Wojska rosyjskie kontynuują manewr oskrzydlania miasta. Moskwa donosi o zajęciu Otwocka, Rembertowa, Wołomina i Radzymina. Ostrzeliwanie artyleryjskie przedpola Warszawy trwa. Małe grupy motorowo-pancerne przerywają się, aż do przedmieść miasta. Nad Warszawą toczą się liczne dzienne walki powietrzne z sowieckimi samolotami; Luftwaffe traci panowanie nad sytuacją. Brak wiadomości o siłach rosyjskich, które przeprawiają się przez Wisłę na odcinku Dęblina. Należy przypuszczać, że uderzenie na Warszawę nastąpi dopiero po koncentracji znacznych sił sow. na lewym brzegu Wisły, zarówno z północy jak i południa od stolicy.

Front wschodni. Armie rosyjskie zajęły ostatecznie Siedlce, Mińsk Maz. i Łuków. Na Północy Rosjanie zdobyli Mitawę i znajdują się mniej niż 40 km. od Rygi. Londyn donosi, iż na Południu wojska rosyjskie są o 150 km. od Krakowa.

Front zachodni. Wojska amerykańskie zajęły miasto Avranches. W ten sposób cały półwysep Cherbourg został opanowany. Wzięto 10 tysięcy jeńców. Amerykanie posuwają się dalej, a Anglicy atakują na południe od Caumont.

Polityczne. Szef rządu polskiego, premier Mikołajczyk przybył do Moskwy.

Oficjalne zaproszenie Stalina

W świetle nadchodzących wiadomości wyjaśnia się formalna strona wizyty Prem. Mikołajczyka w Moskwie. Gdy Premier wraz z towarzyszami przybył na lotnisko w Teheranie, oczekiwał go tam specjalny wysłannik Stalina, który wręczył premierowi Polski oficjalne zaproszenie rządu rosyjskiego. Jeszcze przed wyjazdem z Londynu, Stalin zakomunikował prem. Churchillowi swą gotowość do rozpoczęcia pertraktacji z prem. Mikołajczykiem.

W dalszą drogę z Teheranu do Moskwy udali się przedstawiciele Polski samolotem sowieckim. Oficjalny charakter wizyty świadczy o tym jak wielką wagę przywiązują rządy alianckie do załatwienia sprawy polsko-sowieckiej. Opinia angielska uważa, iż nierozwiązanie tego problemu byłoby pierwszą wielką klęską Anglii. Wielka Brytania przegrałaby wówczas sprawę pokoju.

Najwyższy czas

Podróż premiera Mikołajczyka do Moskwy i komentarze prasy brytyjskiej oraz amerykańskiej budzą nadzieje, że wreszcie zostanie osiągnięte porozumienie między Rządem polskim a Z. S. R. R. Trudno przypuścić, by zaproszenie Stalina pod adresem naszego premiera nie było poprzedzone pewnymi uzgodnieniami dyplomatycznymi otwierającymi drogę do porozumienia. I trzeba stwierdzić, że jest to czas najwyższy dla stworzenia jakiegoś sposobu współżycia między obejmującymi coraz większe połacie Polski wojskami sowieckimi a naszymi miarodajnymi czynnikami. Powołanie marionetkowego rządu Osóbki mogło tylko skomplikować sytuację. Tragiczne wydarzenia rozbrajania i niszczenia oddziałów Armii Krajowej, aresztowania i represje wobec przedstawicieli Polski Walczącej, co miało miejsce w Wilnie, Łukowie, Lubartowie itp. prowadziły prosto do wpędzenia znów życia polskiego w podziemia konspiracji, a w konsekwencji do wojny domowej z uzurpatorami władzy nad Polską.

Najwyższy więc czas, by jakiś kompromis możliwy do przyjęcia przez Polskę, regulujący tymczasowo przynajmniej stosunki między nami i Rosją został zawarty. Możliwe granice tego kompromisu określają niezmienne dążenia całej Polski, streszczające się w dwóch słowach: Całość i Niepodległość Rzeczypospolitej. Jeśli kompromis, jakiego szuka premier Mikołajczyk w Moskwie w tych granicach zostanie zamknięty — cały kraj przyjmie tę wiadomość z ulgą, a siły nasze i zapał do walki udziesięciokrotnią się przez świadomość, że żadna kropla krwi polskiej nie zostanie przelana dla obcej sprawy.

POLSKA PARTIA SOCJALISTYCZNA

Komisja Centralna Związków Zawodowych

DO LUDU PRACUJĄCEGO MIASTA WARSZAWY

Potęga krwawego zbira Hitlera pada w gruzy. Zbliża się do końca wojna, którą w ciągu pięciu lat Polska prowadzi, okupując krwią swego Ludu prawo do wolności. Przez pięć lat walczyliśmy pod kierownictwem naszego Rządu w Londynie i naszych Władz Podziemnych, wyłonionych przez najpoważniejsze organizacje polskie wraz z Polską Partią Socjalistyczną, pracującą zawsze łącznie z Klasowymi Związkami Zawodowymi.

W rozpoczynającym się okresie będą zapadać decyzje o przyszłym losie Polski. Nie pozwolimy, by ktokolwiek decydował o nas bez nas. Chłopi i robotnicy zjednoczeni w Stronnictwie Ludowym i Polskiej Partii Socjalistycznej walczą ręka w rękę *o Polskę Ludową Niepodległą i Zjednoczoną*, w której rządzić się będzie demokratycznie robotnik, chłop i pracownik umysłowy. *O Polskę, którą sami chcemy i będziemy urządzać* bez obcej interwencji na zasadach wolności i sprawiedliwości społecznej.

Partia rosyjska występująca pod nazwą P. P. R. chce podporządkować Polskę Rosji i przekreślić cały nasz trud walki podziemnej. Nie dopuścimy do tego! Chcemy zgodnego współżycia z Rosją, ale tylko na zasadzie *równy z równym, wolny z wolnym*, przeciwstawiamy się więc wszelkiemu gwałtowi wobec Rzeczypospolitej Polskiej.

Domagamy się uznania przez Rosję naszego Rządu w Londynie, na którego czele stoi chłop Mikołajczyk i robotnik Kwapiński. Domagamy się jedności Armii Polskiej pod naczelnym dowództwem polskim.

O mur piersi robotniczych i chłopskich rozbiją się wszelkie zakusy na naszą wolność!

Precz z imperializmem!

Precz ze sprzedawczykami i tchórzami!

Niech żyje Niepodległa i Nieokrojona Rzeczpospolita Polska!

Niech żyje Socjalizm!

WARSZAWSKI OKRĘGOWY KOMITET ROBOTNICZY P. P. S.
RADA ZAWODOWA M. ST. WARSZAWY

Warszawa, dnia 31 lipca 1944 r.

WSZYSCY DO SZEREGÓW P. P. S. I KLASOWYCH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH !

NASZE SPRAWY ROSTRZYGNIEMY SAMI

Przemówienie wicepremiera Kwapińskiego do Kraju

Dwa dni temu przemawiał przez radio z Londynu wicepremier Kwapiński, były prezes Komisji Centralnej Związków Zawodowych i prezydent robotniczej Łodzi. W przemówieniu swym scharakteryzował stanowisko i politykę Rządu Polskiego na emigracji, opierające się o deklarację gen. Sikorskiego i porozumienie stronnictw krajowych oraz deklarację Rady Jedności Narodowej z 15 marca r. b. Wicepremier Kwapiński stwierdził, że w obecnej chwili, kiedy Naród Polski stoi w ogniu bezpośredniej walki o swoją wolność, winien mieć świadomość pełną czekającej go przyszłości. Rząd przygotował najbardziej demokratyczny dekret o ordynacji wyborczej do ciał ustawodawczych, zabezpieczający całkowitą niezależność i czystość głosowania, co pozwoli na stworzenie nowej konstytucji opartej na zasadach jak najbardziej demokratycznych. Na tych samych zasadach przygotowano organizację samorządów i zasady ogólnego nauczania.

Przygotowana została przebudowa ustroju rolnego, mocą której wszystkie majątki ponad 50 ha, przejdą w ręce Państwa i ulegną parcelacji. Państwo przygotowane jest do przejęcia z rąk Niemców wszystkich kluczowych zakładów przemysłowych. Opracowany został system powszechnego ubezpieczenia pracujących.

Wielką troską Rządu jest sprawa natychmiastowej pomocy powojennej dla zubożałej ludności, która zorganizowana jest przy pomocy Stanów Zjednoczonych i W. Brytanii, w postaci dostaw odzieży, żywności i maszyn.

Przemówienie swe wicepremier Kwapiński zakończył słowami: „Nasze sprawy rozstrzygniemy sami. Nie pozwolimy na wtrącanie się innych. Polska musi być wolną, a wolność Polski to wolność każdego Jej obywatela".

Odwrót bandytów

Od zeszłej niedzieli ciągną ulicami Warszawy auta i fury wypełnione najrozmaitszym dobytkiem i strzeżone przez uzbrojonych Niemców. Krzesła i stoły, lustra i dywany, obrazy, a często nawet połamane graty, wszystko to stłoczone na pojazdach niemieckich, oddala się na zachód ku Reichowi. Bandyci wywożą swój łup. Nagrabione w Polsce mienie wiozą jako swoją zdobycz wojenną. Obserwujemy przed domami warszawskimi, jak pruska szarańcza ogałaca kompletnie lokale przez siebie zajmowane w czasie okupacji. Nie darowuje nawet złamanym stołkom. Wszystko się przyda w Vaterlandzie. Patrząc na to, ludność Warszawy zaciska pięści w bezsile, bo jakże z gołymi rękoma rzucić się na konwój strzeżony przez uzbrojonych bandytów. Ale jednocześnie każdy postanawia w duchu, że o to dobro polskie, rabowane tak bezczelnie, upomnimy się. Sięgniemy do miast niemieckich i osiedli i łup odbierzemy. Tej elementarnej sprawiedliwości musi stać się zadość.

Czy Turcja przystąpi do wojny?

Wczorajsze radio przyniosło alarmujące wiadomości z Turcji. Mówią one o wielkim naprężeniu politycznym. Wszyscy redaktorzy dzienników zostali zaproszeni do Ankary na konferencję z rządem. Na tajnym posiedzeniu parlamentu min. Sarajoglu złożył niezwykle ważne sprawozdanie polityczne. Niemcy opuszczają masowo Turcję. Ambasador niemiecki v. Papen oświadczył, że nigdy jeszcze nie było takiego napięcia stosunków między Rzeszą a Turcją. Atlantic przewiduje wystąpienie Turcji u boku Sprzymierzonych i twierdzi, że zbiegnie się ono z wystąpieniem Bułgarii, która wycofuje swe wojska z Grecji i Serbii. Bułgaria żąda również zwrotu baz w Warnie i Burgas i wycofania przez Niemców wojsk znajdujących się na terytorium Bułgarii.

Ewakuacja fabryk i zakładów

Niemcy na gwałt ewakuują. W poszczególnych fabrykach zarządzili wywóz sprzętu i maszyn. Natknęli się jednak na dwie decydujące przeszkody. Robotnicy odmawiają pracy przy wywożeniu urządzeń fabrycznych, a rozprzężone środki transportowe z drugiej strony nie pozwalają na wypełnienie planów ewakuacyjnych. Tak np. w zakładach optycznych na Grochowskiej kierownictwo niemieckie zażądało 80 wagonów do ewakuacji urządzeń. Otrzymało tylko 8 ciężarówek. Wobec tego ciężarówki zostały wyładowane meblami i skradzionym przez zarząd fabryki dobytkiem polskim, a maszyny i narzędzia zostały z małpią złośliwością częściowo zniszczone.

TOMASZ ARCISZEWSKI W DRODZE DO LONDYNU

Robotnicza Polska podziemna wysyła swego przedstawiciela zagranicę

Niejedno serce w Polsce zadrży radośnie na wieść, że Tomasz Arciszewski, nestor polskiego socjalizmu, przewodniczący C. K. W. P. P. S., który cały czas okupacji spędził wraz z nami w pracy podziemnej, obecnie jest już w Afryce, w drodze do Londynu. Jeszcze kilka tygodni temu brał on żywy udział w pracach organizacyjnych ruchu robotniczego i reprezentował P. P. S. w Radzie Jedności Narodowej. W obecnej ciężkiej sytuacji kierownictwo Partii zdecydowało, iż wyjazd jego zagranicę jest konieczny, gdyż ma on tam spełnić doniosłą rolę polityczną. Mimo poważnego wieku Tomasz Arciszewski nie zawahał się przed niewygodami i niebezpieczeństwami wymknięcia się spod okupacji i w ostatnich dniach lipca szczęśliwie wylądował w Kairze. Wraz z nim wyjechali z powrotem zagranicę, bawiący ostatnio w Kraju emisariusze Rządu Polskiego Józef Rettinger i ob. Celt.

W Kairze Tomasz Arciszewski spotkał się z premierem Mikołajczykiem, jadącym do Moskwy i odbył z nim szereg konferencji, dających premierowi najpierwsze i bezpośrednie informacje o dążeniach i nastrojach Kraju. Będzie to niewątpliwie bardzo cenny dla premiera materiał przy rozmowach z przedstawicielami Sowietów.

Piękna, symboliczna postać Tomasza Arciszewskiego, bohaterskiego przywódcy Organizacji Bojowej P. P. S. 1905 r. stanie się niewątpliwie na emigracji ośrodkiem promieniującym potęgą woli i wiernością dla ideałów Polski demokratycznej, całej i niepodległej.

SYTUACJA NA FRONTACH

Rozpoczyna się bitwa o Warszawę

Motorowo-pancerne czołówki sowieckie znajdują się już w bezpośredniej bliskości Warszawy, zająwszy szereg miejscowości podmiejskich na linii kolejowej do Otwocka. Jednakże główne siły rosyjskie zbierają się dopiero do generalnego natarcia. Na południu wojska sowieckie oczyszczają prawy brzeg Wisły i przeprawiają się na lewą stronę, koncentrując tam świeże dywizje. Walki trwają wzdłuż szosy Siedlce — Warszawa. Należy spodziewać się koncentrycznego uderzenia na Warszawę z kilku stron. Dzięki zlikwidowaniu otoczonych dywizji niemieckich w rejonie Brześcia zwolniła się znaczna ilość wojsk, które użyte zostaną do uderzenia na Warszawę. Jednakże wobec olbrzymiego skupienia sił sowieckich na odcinku Warszawy należy wątpić czy Niemcy potrafią stawić tu jakikolwiek znaczniejszy opór. Komentatorzy brytyjscy przypuszczają, że po wzięciu Warszawy i Kowna pochód wojsk rosyjskich wgłąb Niemiec przybierze tempo błyskawiczne.

Armie sowieckie dochodzą do Prus i Czech

Przez zajęcie Augustowa i szeregu innych miejscowości w tym odcinku wojska sowieckie doszły na odległość 10 km. od Prus Wschodnich. Jednocześnie dzięki uderzeniu z okolic Przemyśla, Lwowa i Stanisławowa w kierunku Karpat wojska sowieckie doszły na odległość 20 kilometrów do granic Czechosłowacji. Na odcinku Niemna przekroczono rzekę w pasie 110 km

Odcięcie wojsk niemieckich w krajach bałtyckich

Wojska rosyjskie dochodzą do Mitawy na odległość 40 km. od Rygi. Dzięki temu armia gen. Lindemana operująca na terenie państw bałtyckich jest praktycznie odcięta.

Brytyjskie komentarze

Cała prasa brytyjska na pierwszym miejscu zamieszcza wiadomości i komentarze na temat wizyty Prem. Mikołajczyka w Moskwie.

Rozpatruje się to zagadnienie już nie pod kątem widzenia lokalnego sporu polsko-sowieckiego, ale stawia się sprawę jako problem zasadniczy dotyczący przyszłych stosunków Europy i świata, obchodzący wszystkie narody, które rozpoczęły tę wojnę pod hasłem wolności i sprawiedliwości.

„Jak pięć lat temu tak i dziś w Polsce — pisze londyński Observer — rozstrzygnąć się mogą raz jeszcze losy Europy. Od wyników misji Mikołajczyka zależy więcej niż tylko wolność i forma rządów w Polsce. W grę wchodzi rzeczywista spoistość Wielkiego Przymierza i zasady, na które zgodziły się wszystkie narody zejdnoczone oraz charakter przyszłego pokoju. Cztery fakty charakteryzują obecną sytuację Polski. Pierwszym z nich najbardziej istotnym jest to, że marsz. Stalin każdą własną decyzję potrafi przeprowadzić siłą, ponieważ siłą tą rozporządza. Drugim faktem jest, że rząd Mikołajczyka jest rządem legalnym i jeśli chodzi o rząd na emigracji, jest rządem, który w jaknajszerszej mierze reprezentuje naród polski. Trzecim faktem jest, że Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego, który w najmniejszym stopniu reprezentuje naród polski, został w rzeczywistości powołany do życia przez Rosję. Czwartym wreszcie i najważniejszym ze wszystkich faktów jest to, że naród polski, jeśli bliskie jego wyzwolenie ma być rzeczywiste i prawdziwe, ma prawo do swobodnego samostanowienia i wyboru swych przyszłych rządów".

Armia krajowa w akcji

Radio londyńskie podało miesięczne zestawienie akcji naszej Armii Krajowej. W okresie tym A. K. dokonała 42 akcyj zbrojnych przeciwko Niemcom w okolicy Warszawy. Wykolejono 48 pociągów, z czego 6 z wojskiem, 3 pancerne i 3 ochronne. Ruch kolejowy był przerywany od 3 do 70 godzin. Zniszczono 3 mosty i 52 maszyny w fabrykach zbrojeniowych. Dokonano 3 napadów na więzienia, przy czym uwolniono szereg więźniów. Zabito 379 agentów Gestapo. Londyński Observer pisze: „Walki we Lwowie były przede wszystkim powstaniem. Oswobodzono kilka miast i miasteczek zanim jeszcze armia czerwona do nich doszła". Rozgłośnia londyńska stwierdza, iż polska Armia Krajowa stanowi człon polskich sił zbrojnych i jest w walce z Niemcami od roku 1939. Zdarzają się wypadki, że jej członkowie są rozstrzeliwani lub oddawani władzom cywilnym. Ostrzegamy wszystkich winnych, że będą ukarani i że niemieckie władze wojskowe nie mogą zrzucić z siebie odpowiedzialności za oddawanie żołnierzy Armii Krajowej do dyspozycji władz cywilnych.

W ten sposób radio londyńskie staje w obronie praw żołnierza polskiego do traktowania go na równi z innymi żołnierzami walczących armii.